

Autosan uratowany



Ponad dwa lata trwały poszukiwania nowego właściciela dla sanockiego Autosanu. Wreszcie w ubiegłym tygodniu 300 osób zatrudnionych w fabryce mogło odetchnąć. Autosan zostanie kupiony przez konsorcjum złożone ze spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej, kontrolowanej przez skarb państwa.

Informację, że znalazł się inwestor podał zarządzający masą upadłościową Autosanu Ludwik Noworolski. - Przyjąłem ofertę, jaką złożyło konsorcjum spółek z Polskiej Grupy Zbrojeniowej, a sędzia komisarz wyraził zgodę na tę sprzedaż fabryki - informuje Noworolski. - Pozytywny finał to efekt pomocy obecnego rządu, starań marszałka i wojewody.

- To bardzo dobra wiadomość, dobry inwestor. Gdyby się nie znalazł, groziło nam zwolnienie całej załogi. Ważne jest również, że inwestorem są spółki Skarbu Państwa, to daje gwarancję, że oferta jest poważna - mówi „TS” Ewa Latusek, przewodnicząca zakładowej „S”. Umowa ma być podpisana w najbliższych tygodniach. Nowy inwestor zobowiązał się przejąć całą załogę, kontynuować dotychczasową produkcję autobusów i poszukiwać nowych zamówień.

Jak to się stało

Autosan SA jest jedną z najstarszych fabryk w Polsce, jej początki sięgają 1832 r. Czasy świetności przedsiębiorstwa, które zatrudniało blisko 7 tys. pracowników i produkowało ok. 4 tys. autobusów, ok. dwóch tysięcy furgonetek oraz ok. 40 tys. przyczep rocznie to już jednak odległa przeszłość. W 2000 r. zatrudnienie wynosiło jeszcze ponad 1800 osób, jednak później systematycznie malało. Dołek zaczął się w 2009 r., a gdy po przerwie w 2012 r. kłopoty wróciły, rozpoczęły się problemy z koordynacją dostaw.

Coraz trudniej było zawierać kolejne kontrakty i uzyskiwać kredyty na produkcję. W 2012 roku, po redukcjach etatów, w Autosanie pracowało około 650 osób. W chwili ogłoszenia upadłości - już niecałe 500. W czerwcu 2013 r. pracownicy po raz pierwszy nie otrzymali pełnych wynagrodzeń.

Zagadkowe wydarzenia związane z doprowadzeniem do upadłości firmy stały się podstawą zawiadomienia, jakie regionalna Solidarność złożyła do Prokuratury Okręgowej w Krośnie jesienią 2013 r. Chodziło o działania władz firmy, które zakończyły się jej upadłością, m.in. podejrzenie uszczuplania majątku Autosanu. W połowie ubiegłego roku śledztwo w sprawie Autosanu prokuratura jednak umorzyła.

Wojciech Dudkiewicz

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (7/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. By Lowdown (Own work) [CC BY-SA 3.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0>)], via Wikimedia Commons